Tymek, PONTON

wchodzę sobie znów na wolno
bo mi wolno
czuje się jak lucky
jest mi kur* wszystko wolno
to jest mój ponton
płynę z ziomami w dal
żadne hajp
żaden hajs
nie da ci tego co ci niosą bracia w dłoniach
bony, plastiki browar
kofeiny łyk, łyk, zjebana ta moda
robimy uniki liryki, rozkminy słow
przyśpieszamy to tempo
forma nabiera niepewność
oni zostają na pewno

cisza na planie
,my chyba zajebalismy o dno
dobrze że wpadł Piotr Piotr
zrobił ten bit nas wyciągnął

płyniemy w oddali widać las rak
własnymi drogami na statoil
uzupełniamy płyny, płyny, płyny
bo ważne są płyny by płynął ten ponton